MONITOR

Na R. P. 1777.

Nro: XIX.

Dnia 5. Marca

Autumnus dictus, quod tunc maxime augeantur hominum opes, coactis agrorum fructibus. Festus.

JEsień iest ten czas drogi y pożyteczny, ktory oddaie resztę tego wszystkiego, co natura dobrego wydała, zacząwszy od kapusty, a stanąwszy na winie, ktore iest naydroższym napoiem, ktorym Stworzyciel chciał udarować człowieka, aby tym nasycił

y wzmocnił się po wielkich pracach, dla utrzymania zdrowia swego y rozweselenia w nędzy swoiey. Wino, Krol wszystkich krzewiow, à wielki przyiaciel człowieka, Krola między zwierzętami, ktory także lubi Krola kruszczow, to iest złoto; à gdy ten Krol obdarzony rozumem, na dobre dwoch tych bezdusznych używa Krolow, daleko szczęśliwszym będzie, niżeli inni, ktorzy nie są w stanie żyć długo ziednoczeni z dwoma temi Krolami krzewiow y kruszcow.

Zbieraią w tym czasie wszystkie płody zdatne dla życia człowieka, y bestyi chowanych dla naszey wygody. Pracuią na napełnienie szpichlerzow y piwnic, aby było z czego żyć w zimie. Kosztuią wszystkich tych owocow

na

na ktore pod czas wiosny y lata pracowano. Wszystkie stworzenia zdaią się być nasycone darami swego Stworzyciela. Gorącość letnia, ktora źwięrzeta y ludzi cokolwiek osłabiła, niknie, à daie nam powietrze świeższe do oddychania.

Widziemy iż też same czynności, też odmiany dzieią się w trzeciey części życia ludzkiego czyli jesieni. W czasie tym, to iest od czterdziestego drugiego do pięćdziesiątego szostego roku, wszyscy ludzie zbieraią owoce prac swoich, ktore łożyli pod czas wiosny y lata, y znak iest to pewny, że źle łożyli swą wiosnę y lato, ieźli zbieraią albo mało co, albo wcale nic tych słodkich owocow w początkach swey iesięni, każdy według swego stanu. Ponieważ

w tym

w tym wieku ſtan każdego być powinien iuż ſtały, opatrzony oraz w potrzeby na utrzymanie ſiebie y ſwoiey Familii. Rozum iego iuż być powinien ſtałym, poznawania rzeczy rozſądne, iaſne y pewne, tyle ile iego ſtan, w ktorym zoſtaie, wyciąga. Ponieważ prawdziwą rzeczą być ſię zdaie, y doświadczenie potwierdza po więkſzey części, iż ten ktory niema poznania rzeczy, ktore mieć powinien w ſwym ſtanie w czterdzieſtym drugim roku, y ktory niema maiątku doſtarczaiącego na utrzymanie ſiebie y ſwoiey familii w pięćdzieſiątym ſzoſtym, rzadko potym tak w pierwſze iako y drugie opatrzy ſię. czyli, ieźli nie ieſt rozumnym y roſtropnym w czterdzieſtym drugim roku: á dobrze ſię maiącym w pięćdzieſiątym ſzoſtym, nigdy pra-

iuż prawie nie będzie ani rozumnym y roſtropnym, ani też bogatym.

Jeſień ludzka, ieſt ten czas nayDroższy, w ktorym zbierać trzeba na wzor dobrego Ekonoma, wſzyſtkie owoce, do ktorych tylko zdatność ſię być okazuie, aby ich użyć w czaſie zimy dla dobra tak ſwoiego iako y ſwoich, oraz y ſpołeczeńſtwa, w ktorym prowadzi życie ſwe z wygodą y beſpieczeńſtwem. Ponieważ każdy Obywatel obowiązanym ieſt przyłożyć ſię do dobra Oyczyzny według ſwoiey możności. Do tego kieruie zdrowy rozum, prawo natury y miłość nawet ſama człowieka. Albowiem ieżeli całość ma ſię dobrze, części też całość ſkładaiące, maią ſię rownie dobrze. W tym ci też to wieku widziemy

Oby-

Obywatelow wybranych do czuwania nad bespieczeństwem Państwa, do rządzenia, y pracowania na dobro iego pospoliciey zażytych. W tym wieku postrzegamy naywiększych Bohatyrow, Ministrow nayoświeceńszych, ludzi nayrozumnieyszych, Urzędnikow sprawuiących sprawiedliwość, opatruiących bespieczeństwo, y dostatek na utrzymanie pospolstwa, iż ci naylepsi są, ktorych na początku ich jesieni obieraią; ponieważ poznania ich, są dobrze iuż przygotowanemi, á rozum uprawiony, są zdolni do zebrania iako naylepszych owocow tak dla siebie iako y dla Państwa: ktorzy są iuż w stanie przewidzieć to wszystko, czego społeczeństwo będzie potrzebowało w czasie naglącym, albo nieszczę-

ściu

ściu publicznym y ogulnym, y ktorzy zawczaſu na to pracuią.

Nie maſz żadney rzeczy w całey naturze, ktoraby nie była podległą iakiey odmianie, wſzyſtkie rzeczy maią początek ſwoy, rosną, przychodzą do iakiegoś ſtopnia doſkonałości, y nareſzcie niſzczeią; toż ſamo ſię dzieie y z Kroleſtwami y wielkiemi Państwami, ktore także na końcu ginąć muſzą. Ludzie iednakowo tacy ſię znayduią, ktorzy w czaſie ich jeſieni ſą w takim ſtopniu doſkonałości, iż zdatni ſą do ſprawienia długiey zimy ſpołeczeńſtwu. Namiętności wſzyſtkie tych ludzi ſą iuż umiarkowane, y gorącość tych namiętności iuż uſtaie, y zaczynaią

dopełniać cnot, cierpliwości, roztropności, umiarkowania, przenikliwości, poznawania rzeczy przez doświadczenie, y innych bardzo wielu.

